

1. Jeśli strony nie określiły trybu postępowania, określa go sąd polubowny według swego uznania. Sąd polubowny nie ma w tym względzie innych ograniczeń poza temi, które zawarte są w ustawie (art. 503 § 1 l. 3), a więc w przepisach dotyczących postępowania przed sądem polubownym (art. 497 – 502), przepisy te zaś nie nakazują, by sąd polubowny tryb swego postępowania określał na piśmie, ani też nie zakazują temu sądowi zmiany określonego przez niego poprzednio trybu postępowania na inny, ani wreszcie nie zabraniają mu odstąpienia w pewnych punktach od określonego poprzednio trybu postępowania.

2. Miejscem wydania wyroku jest to miejsce, które sąd polubowny wymieni w wyroku. Wskazane jest podanie tego miejsca, w którym wyrok zapadł w rozumieniu art. 497, jednak sąd polubowny, o ile nie jest związany trybem postępowania określonym przez same strony (art. 494 § 1), może określić według swego uznania, jakie umieścić w wyroku miejsce jego wydania, byle nie było ono sprzeczne z zasadą art. 497. Taka decyzja sądu polubownego może bowiem leżeć w zakresie określenia trybu postępowania.

3. Zawarte w ustawie przepisy postępowania przed sądem polubownym (art. 494 – 502) nie zawierają postanowień o ogłoszeniu wyroku, może on być zatem wydany bez ogłoszenia. Ustawa nie przywiązuje też żadnych skutków do ogłoszenia wyroku, którego to ogłoszenia wogóle nie przewiduje. Skutki natomiast związane są z doręczeniem odpisów wyroku, odpowiadającym przepisowi art. 500 § 1; w myśl bowiem art. 504 § 1 skargę o uchylenie wyroku wnieść należy w ciągu miesiąca od doręczenia wyroku. Datą wydania wyroku nie jest więc data jego ogłoszenia.

4. Sam akt wydania wyroku przez sąd polubowny nie pokrywa się więc z podpisaniem pisemnego sformułowania rozstrzygnięcia o żądaniach stron i powodów tego rozstrzygnięcia. Zarówno brzmienie słowne, jak i treść postanowień, zawartych w przepisach art. 498 i 499 K., prowadzą do wniosku, że chwilą wydania wyroku jest czas, kiedy sąd polubowny powziął ostateczną decyzję o tem, jakie ma być rozstrzygnięcie o żądaniach stron i z jakich powodów

i kiedy w tym kierunku zapadł w myśl art. 497 wyrok. Wyrok taki nie ma jeszcze mocy, uzyskuje ją bowiem dopiero wtedy, gdy zostanie sporządzony na piśmie, gdy zawiera te wszystkie dane, których wymaga przepis art. 498 i gdy go podpiszą sędziowie polubowni w sposób przewidziany w art. 499, mimo to wyrok taki już istnieje, już „zapadł”, a więc został „wydany”.

Orzeczenie Sądu Najwyższego

z dnia 13 grudnia 1937 r.

C III 1626/37

Z uzasadnienia:

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Strona może żądać uchylenia wyroku sądu polubownego, jeżeli nie zachowano przepisów o postępowaniu przed sądem polubownym, przewidzianych w zapisie lub w ustawie (art. 503 § 1 Kpc.). Strony mogą określić same tryb postępowania przed sądem polubownym (art. 494 § 1). Jeżeli strony tego nie uczyniły do chwili przyjęcia obowiązku przez sędziów polubownych, sąd polubowny według swego uznania określi tryb postępowania (art. 494 § 2). Jeżeli strony same określają tryb postępowania, powinny go oznaczyć w zapisie na sąd polubowny lub w jego uzupełnieniu w formie przewidzianej w art. 480, jeśli chcą sobie zapewnić możliwość zaskarżenia wyroku sądu polubownego z tej przyczyny, że sąd ten nie zachował zakreślonego mu trybu postępowania. Wskazują na to przepisy art. 496 i 497, normujące tryb postępowania ustawą przewidziany. W artykułach tych ustawodawca zastrzegł, że przepisy ich mają zastosowanie, „jeżeli zapis inaczej nie stanowi”, jak to negatywnie określa art. 496, lub też „chyba że zapis inaczej stanowi”, jak to ujmuje pozytywnie art. 497. **Jeśli strony nie określiły trybu postępowania, określa go sąd polubowny według swego uznania. Sąd polubowny nie ma w tym względzie innych ograniczeń poza temi, które zawarte są w ustawie (art. 503 § 1 I. 3), a więc w przepisach dotyczących postępowania przed sądem polubownym (art. 497 – 502), przepisy te zaś nie nakazują, by sąd polubowny tryb swego postępowania określał na piśmie, ani też nie zakazują temu sądowi zmiany określonego przez niego poprzednio trybu postępowania na inny, ani wreszcie nie zabraniają mu odstąpienia w pewnych punktach od określonego poprzednio trybu**

postępowania. W każdym jednak przypadku sąd polubowny musi zachować formalności, wymagane dla wyroku przepisami art. 498 – 500, a więc wyrok sądu polubownego zawierać musi między innymi miejsce i datę wydania wyroku, powody, którymi kierował się sąd przy wydaniu wyroku, o ile zapis nie zwalniał od ich przytoczenia; wyrok musi też być podpisany przez wszystkich sędziów, a w przypadku przewidzianym w art. 499 § 2 przez większość sędziów.

W jaki sposób ma być w wyroku podane miejsce jego wydania, tego kodeks szczegółowo nie określa. W myśl art. 498 l. 2 wyrok powinien zawierać miejsce wydania go, a więc to miejsce, w którym akt, mający następnie stanowić tytuł egzekucyjny, nabrał tych cech, o których mowa w art. 497 i nast. Wyrok sądu polubownego zapada po głosowaniu sędziów, jak na to wskazuje przepis art. 497. Z chwilą kiedy po rozpoznaniu sprawy wyrok ostatecznie zapadł, jest on wydany. **Miejscem wydania wyroku jest to miejsce, które sąd polubowny wymieni w wyroku. Wskazane jest podanie tego miejsca, w którym wyrok zapadł w rozumieniu art. 497, jednak sąd polubowny, o ile nie jest związany trybem postępowania określonym przez same strony (art. 494 § 1), może określić według swego uznania, jakie umieścić w wyroku miejsce jego wydania, byle nie było ono sprzeczne z zasadą art. 497. Taka decyzja sądu polubownego może bowiem leżeć w zakresie określenia trybu postępowania.** Użyte w wyroku sądu polubownego oznaczenia, że „sąd polubowny w Gdyni... orzekł na posiedzeniu z dnia 20 marca 1936 r.” czyniło zadość wymogowi art. 498 l. 2 Kpc. co do miejsca wydania wyroku, zawierało bowiem podanie Gdyni jako miejsca wydania wyroku. Pełnomocnik procesowy pozwanego zasadnie wywodzi w skardze kasacyjnej, że sąd polubowny, o ile nie jest związany określonym przez strony lub przez sam ten sąd trybem postępowania co do miejsca rozpoznania sprawy i wydania wyroku, żadnej siedziby nie ma. Jeśli zatem sąd polubowny w wyroku swym zaznacza, że wydał go „sąd polubowny w Gdyni”, to wskazał Gdynię jako miejsce wydania wyroku.

Rozważania te pozostają w związku z rozpoznaniem zarzutu skargi kasacyjnej, iż Sąd Apelacyjny naruszył przepis art. 498 l. 2 przez przyjęcie, że data 20.III.1936 r., podana w wyroku sądu polubownego, nie jest zgodna z rzeczywistością i nie może być uznana za datę wydania tego wyroku, z czego Sąd Apelacyjny wysnuł wniosek, że w wyroku tym wogóle brak jest daty, wobec czego nie zachowano przy wydaniu tego wyroku przepisów o postępowaniu przed sądem polubownym, przewidzianych w ustawie (art. 503 § 1 l. 3). Zarzut ten jest usprawiedliwiony.

Mylne jest zapatrywanie Sądu Apelacyjnego, jakoby zaskarżony wyrok sądu polubownego nie zawierał wogóle daty wydania tego wyroku lub jakoby zawierał datę błędną. Sąd Apelacyjny sam stwierdza, że w wyroku tym umieszczona jest data 20.III.1936 roku. Zdaniem Sądu Apelacyjnego przepis art. 498 pkt. 2 Kpc. wymaga wymienienia rzeczywistej daty ogłoszenia wyroku, nie zaś tylko formalnego umieszczenia daty niezgodnej z dniem ogłoszenia. W poglądzie tym mylne jest zapatrywanie, jakoby wyrok sądu polubownego miał zawierać datę ogłoszenia tego wyroku. Przepis art. 498 pkt. 2 takiego obowiązku nie nakłada. Wyrok sądu polubownego powinien w myśl tego przepisu zawierać „datę wydania wyroku”, kwestia natomiast ogłoszenia tego wyroku nie wchodzi w rachubę, jeśli zapis nie obejmował obowiązku ogłoszenia wyroku. **Zawarte w ustawie przepisy postępowania przed sądem polubownym (art. 494 – 502) nie zawierają postanowień o ogłoszeniu wyroku, może on być zatem wydany bez ogłoszenia. Ustawa nie przywiązuje też żadnych skutków do ogłoszenia wyroku, którego to ogłoszenia wogóle nie przewiduje. Skutki natomiast związane są z doręczeniem odpisów wyroku, odpowiadającym przepisowi art. 500 § 1; w myśl bowiem art. 504 § 1 skargę o uchylenie wyroku wnieść należy w ciągu miesiąca od doręczenia wyroku. Datą wydania wyroku nie jest więc data jego ogłoszenia.** W przypadkach, w których wyroku sądu polubownego nie ogłoszono, nie może być nawet w tym wyroku podana data ogłoszenia.

Wyrok sądu polubownego powinien zawierać rozstrzygnięcie o żądaniach stron i powody, którymi się sąd kierował przy wydaniu wyroku (art. 498 I. 4 i 5). Z postanowień tych i z innych postanowień art. 498 jak nie mniej z przepisu art. 499 jest oczywiste, że w art. 498 Kpc. mowa jest o pisemnym ujęciu wyroku, o tych formalnych szczegółach, które powinny być uwidocznione w wyroku sporządzonym już na piśmie. Przez podpisanie takiego aktu przez sędziów w sposób przewidziany w art. 499 Kpc. staje się on dopiero wyrokiem w pełnym zakresie, nadającym się do dalszych czynności, o których mowa w art. 500 i nast. Kpc. Jednak użyte przez ustawodawcę określenia wskazują na to, że czynnością, tworzącą wyrok sądu polubownego, nie jest podpisanie przez sędziów polubownych aktu, stanowiącego referat wyroku. Sędziowie ci bowiem podpisują wyrok (art. 499 § 1), a więc akt, który już istnieje, ale nie ma mocy, nabiera jej zaś dopiero przez podpisanie przez wszystkich, a w warunkach art. 499 § 2 przez większość sędziów. W punkcie 5 art. 498 ustawodawca nakazuje, by wyrok sądu polubownego zawierał „powody, którymi kierował się sąd przy wydaniu wyroku”. Wynika stąd, że wyrok sam musiał być już poprzednio wydany, skoro w pisemnym jego ujęciu mają być przytoczone powody, którymi sąd kierował się przy

„wydaniu” wyroku. **Sam akt wydania wyroku przez sąd polubowny nie pokrywa się więc z podpisaniem pisemnego sformułowania rozstrzygnięcia o żądaniach stron i powodów tego rozstrzygnięcia. Zarówno brzmienie słowne, jak i treść postanowień, zawartych w przepisach art. 498 i 499 K., prowadzą do wniosku, że chwilą wydania wyroku jest czas, kiedy sąd polubowny powziął ostateczną decyzję o tem, jakie ma być rozstrzygnięcie o żądaniach stron i z jakich powodów i kiedy w tym kierunku zapadł w myśl art. 497 wyrok. Wyrok taki nie ma jeszcze mocy, uzyskuje ją bowiem dopiero wtedy, gdy zostanie sporządzony na piśmie, gdy zawiera te wszystkie dane, których wymaga przepis art. 498 i gdy go podpiszą sędziowie polubowni w sposób przewidziany w art. 499, mimo to wyrok taki już istnieje, już „zapadł”, a więc został „wydany”.** Jeśli więc sąd polubowny w dniu 20.III.1936 r. rzeczywiście „rozpoznawał sprawę”, odbywał naradę i w następstwie przystąpił do rozstrzygnięcia o żądaniach stron, poczem większością głosów rozstrzygnął o żądaniach stron w sposób ostateczny, który już nie uległ zmianie, to w takim stanie faktycznym wyrok sądu polubownego zapaść mógł dnia 20.III.1936 r. i w rozumieniu art. 498 punkt 2 ten dzień mógł być datą wydania wyroku.

Sąd Apelacyjny, wyszedłszy z mylnego założenia, że datą wydania wyroku powinna być data jego ogłoszenia, nie dokonał ustaleń stwierdzających prawdziwość obrony pozwanego, iż 20.III.1936 r. sędziowie polubowni odbyli naradę i głosowanie i że w tym dniu rzeczywiście zapadł wyrok w sposób wskazany w przepisach art. 497 Kpc. Nadal jest więc niewyjaśnione, czy wyrok sądu polubownego został wydany w tym dniu, który jest w wyroku wymieniony. Gdyby data ta okazała się nieprawdziwą, wówczas nie możnaby jej uznać za datę wydania wyroku i mogłoby się okazać prawdziwe twierdzenie powódki, że wyrok nie zawiera daty wydania go, lecz jakąś inną datę, nie odpowiadającą wymogom ustawy (art. 498 l. 2), co w myśl art. 503 § 1 l. 3 mogłoby uzasadniać żądanie uchylenia tego wyroku, ustawa bowiem wymaga podania daty wydania wyroku, a nie jakiejś daty dowolnej sprzecznej z zasadą art. 497 Kpc. Brak ustaleń w tym kierunku uniemożliwia Sądowi Najwyższemu orzeczenie co do istoty sprawy (art. 439) i prowadzi do uchylenia zaskarżonego wyroku w myśl art. 437 i odesłania sprawy do ponownego jej rozpoznania przez sąd, który ten wyrok wydał.

Źródło: Polski Proces Cywilny 1938 r., nr 11-12, s. 377-379